Dziś 6 stron

Cena 1 zł

KURIER Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu PPS

Rok II | Łódź, piątek 24 maja 1946 r. | Nr 142 (209)

Generał Własow schwytany

na pograniczu radziecko-amerykańskim w Niemczech

SZTOKHOLM, (SAP). — Prasa szwedzka, powołując się na agencję BIB podaje, że na granicy amerykańskiej i radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech zatrzymano gen. Własowa.

Własowa — jadącego samochodem W TOWARZYSTWIE PRZYJACIÓŁKI NIEMKI rozpoznał wartownik sowiecki.

Przy Własowie znaleziono znaczne ilości najkosztowniejszej biżuterii i walut zagranicznych. Miał on zamiar przedostać się do STREFY AMERYKAŃSKIEJ, a stamtąd do Szwajcarii.

WŁASOW ZOSTAŁ ODESŁANY DO MOSKWY.

Nazwisko gen. Własowa łączy się ściśle z okresem triumfów niemieckich na wschodzie. Wzięty w 1943 r. przez Niemców do niewoli pod Leningradem — został skaptowany przez nich do akcji „wyzwoleńczej" Rosji. Nędzny imitator Quislinga i Hachy został przekupiony przez Niemców obietnicą wysokiego stanowiska oraz dochodów i stanął na czele faszystowsko-monarchistycznego „Komitetu rosyjskiego" (Russisches National-Komitee).

Własow otrzymał od Niemców zezwolenie na formowanie rosyjskiej armii „wyzwoleńczej" z pośród jeńców radzieckich, zmuszanych częstokroć głodem i terrorem do wstępowania w brygady „własowców". Do akcji tej zaczęto specjalnie werbować element aspołeczny i kryminalny.

Niemcy sami jednak nie mieli pełnego zaufania do tej „armii" kryminalistów i używali poszczególne oddziały do służby pomocniczej przy egzekucjach, w obozach koncentracyjnych itp.

Własowcy mają swą czarną kartę w dziejach mordów na ludności cywilnej. „Odznaczyli" się oni również na terenie Polski, sprawując straż w obozach, biorąc udział w masakrach pod Hrubieszowem i Zamościem. Zna ich również powstańcza Warszawa, szczególnie na linii walk Ochota — Wola. Działała tu krwawa brygada własowców pod dowództwem „białogwardzisty" gen. Kamińskiego. Po pogromie Niemców — nieliczne ich niedobitki ukryły się w górach Czarnohory i lasach pogranicza czeskiego. Ostrożniejszy od nich „wódz" — przesiedziawszy rok w jakimś zaciszu — zapragnął „wypłynąć na amerykańskie wody" — wyląduje zaś tam, gdzie jego miejsce — w Moskwie, stolicy, którą najhaniebniej zdradził i przed której umęczonym wojną ludem — odpowie za swój niecny czyn sprzedawczyka.

Włoscy neo-faszyści

chcieli wywołać zbrojne powstanie

RZYM (PAP) Śledztwo policyjne, przeprowadzone po aresztowaniach w Mediolanie doprowadziło do wykrycia faszystowskiej organizacji, której celem było przywrócenie ustroju faszystowskiego przy pomocy zbrojnego powstania. 85 członków organizacji aresztowano w różnych miastach włoskich.

W Rzymie aresztowano niejakiego Lolo Munzi, który rzekomo dowodził najściem na radio 1-go maja, kiedy faszystom udało się sterroryzować personel i nadać przez mikrofon audycję faszystowską. Członkowie wyżej wspomnianej organizacji potrafili zaopatrzyć się w papier ze znakami wodnymi, na których zamierzali drukować pieniądze dla sfinansowania swej działalności. Przy ujawnieniu organizacji wybitnie zasłużył się jeden z dziennikarzy lewicowych Lambertu Pucci, który wstąpił do organizacji pod fałszywym nazwiskiem.

RZYM (PAP) W związku z usiłowaniami elementów faszystowskich i monarchistycznych zorganizowania dnia 24 maja „marszu na Rzym" w celu zmuszenia rządu do odroczenia terminu referendum, włoski minister spraw wewnętrznych Romita oświadczył, że wybory odbędą się w oznaczonym terminie, dnia 2-go czerwca. Rząd rozporządza dostateczną ilością policji, aby nie dopuścić do zakłócenia porządku. Odpowiednie zarządzenia zostały już wydane. Dnia 20 maja policja rzymska wykryła kilka komórek faszystowskich i dokonała licznych aresztowań. Według niesprawdzonych wiadomości wśród aresztowanych znajduje się b. sekretarz partii faszystowskiej Serena. Mimo licznych aresztowań w stolicy i na prowincji, koła reakcyjne nie zaniechały jeszcze swoich planów i nadal dążą do wywołania rozruchów. W Mediolanie udaremniono zbrojną demonstrację. W Rzymie zaś wykryto przygotowania do prowokacyjnego napadu na pismo monarchistyczne. Miało to być hasłem do zdemolowania i spalenia gmachu, w którym mieszczą się biura włoskiej partii komunistycznej !

Czy zostanie utworzona

Międzynarodowa Rada Żywnościowa

WASZYNGTON (PAP). Agencja Reutera donosi, że Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i Kanada wysunęły wniosek, aby Związek Radziecki wszedł do międzynarodowej rady żywnościowej. Do organizacji tej ma należeć 20 krajów. Komitet wykonawczy organizacji składać się będzie z reprezentantów 7 państw. Zaproponowano poza tym, aby nowa organizacja nie tylko przejęła obowiązki urzędu żywnościowego, ale żeby zajęła się również sprawiedliwym rozdziałem światowych zapasów nawozów sztucznych. W skład projektowanej organizacji mają wejść Argentyna, Australia, Belgia, Brazylia, Wielka Brytania, Chiny, Chile, Dania, Francja, Grecja, Indie, Holandia, Kanada, Kuba, Nowa Zelandia, Norwegia, Turcja, Unia Południowo-Afrykańska, Stany Zjednoczone i Związek Radziecki. Projekt utworzenia międzynarodowej rady żywnościowej został przedłożony dnia 22 maja konferencji ministrów.

Specjaliści niemieccy

rozbudowują przemysł zbrojeniowy w Hiszpanii

NOWY JORK, (PAP) — Na posiedzeniu podkomisji Rady Bezpieczeństwa ONZ premier hiszpańskiego rządu republikanów Giral zaznajomił członków podkomisji ze swym memorandum przedstawiającym zagrożenie pokoju przez rezim gen. Franco w Hiszpanii. Na wstępie posiedzenia przewodniczący delegat australijski podziękował premierowi Girałowi za przybycie. Premier udzielił szczegółowych wyjaśnień na temat sił zbrojnych potencjału wojennego frankistowskiej Hiszpanii.

Stwierdził on; że obecne efektywy hiszpańskich sił zbrojnych wynoszą 840.000 ludzi nie licząc policji gwardii cywilnej i Falangi. Liczne wojska kolonialne pozostające pod rozkazami Franco, skoncentrowane są na granicy pirenejskiej. Na mocy ostatnich instrukcji Franco zaopatrywane są również w broń osoby cywilne. Uzbrojenie armii hiszpańskiej jest nowoczesne. Pochodzi ono z Niemiec lub też innych krajów. Częściowo zaś została wyprodukowana w Hiszpanii. Hiszpański przemysł zbrojeniowy rozwinął się ostatnio bardzo poważnie pod kierownictwem specjalistów niemieckich, dzięki czemu Hiszpania może fabrykować nie tylko karabiny maszynowe, lecz i działa, czołgi i samoloty. Rozbudowała się również znacznie hiszpańska marynarka wojenna. Poziom zbrojeń nie pozostaje w żadnym stosunku do zasobów ekonomicznych i ludności Hiszpanii. Premier Giral stwierdza, że w prowincjach Katalonia, Aragonia i Nawarra skoncentrowano 250.000 żołnierzy hiszpańskich jeszcze przed zamknięciem granicy francusko - hiszpańskiej.

Dezerterzy z armii gen. Franco opowiadają, że gdy miała się odbyć w strefie pogranicznej inspekcja brytyjska i amerykańska, koncentracja ta została zręcznie zamaskowana. Informacje premiera opierają się zarówno na źródłach oficjalnych rządu gen. Franco, jak i na poufnych doniesieniach z Hiszpanii.

Szef „rządu" G. G.

i niemiecki gubernator Krakowa

przekazani zostają władzom polskim

WARSZAWA (PAP). O godz. 13 dnia 23 maja br. wystartował z lotniska warszawskiego polski samolot wojskowy, udający się do Frankfurtu nad Menem i Norymbergi po przebywających w więzieniach tamtejszych niemieckich przestępców wojennych, którzy podczas okupacji na terenach polskich rozwijali swą zbrodniczą działalność. Czteroosobowa ekipa polska, pozostająca pod kierownictwem mjr Perkowskiego, ma za zadanie dostarczenie do Warszawy następujących Niemców: b. szefa rządu G. G. Buehlera, b. gubernatora krakowskiego Burgsdorffa, b. starostę warszawskiego Leista, oraz Beckmanna, Lutze, Jaegera, Bibowa, von Ponickau, Hoessa, Lascha, Daume i Sorenberga.

Wizyta Prezydenta Bieruta

wraz z członkami Rządu w Moskwie

MOSKWA, (PAP). — W czwartek, dnia 23 maja przybyli do Moskwy: prezydent KRN Bolesław Bierut, wiceprezydent KRN Stanisław Szwalbe, premier Rządu Jedności Narodowej Edward Osóbka-Morawski, min. Obrony Narodowej Marszałek Michał Rola-Żymierski, wicepremier Rządu Jedności Narodowej i minister Ziem Odzyskanych Władysław Gomułka, minister Przemysłu Hilary Minc, minister Kultury i Sztuki Władysław Kowalski, I-szy wiceminister Obrony Narodowej gen. Marian Spychalski, szef sztabu gen. broni Władysław Korczyc oraz minister pełnomocny Józef Olszewski. Na lotnisku moskiewskim przybyłych powitali: minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow, zast. min. spr. zagr. Wyszyński, zast. min. sił zbrojnych ZSRR gen. armii Bułganin, sekretarz prezydium Rady Najwyższej Gorkin, szef protokułu dyplomatycznego Mołoczkow oraz wyżsi urzędnicy radzieckiego ministerstwa spraw zagranicznych. Na lotnisku obecni byli członkowie ambasady R. P. w Moskwie z ambasadorem prof. Henrykiem Raabe na czele oraz akredytowany przy rządzie radzieckim w Moskwie korpus dyplomatyczny. Na lotnisku udekorowanym polskimi i radzieckimi sztandarami państwowymi, orkiestra odegrała polski i radziecki hymn państwowy, poczym przed gośćmi przedefilowała kompania honorowa. Prezydent Bierut wygłosił przed mikrofonem krótkie przemówienie.

Nowy parlament japoński

niczym nie różni się od starego

MOSKWA (PAP) — Organ ministerstwa sił zbrojnych ZSRR, „Krasnaja Zwiezda" w artykule, poświęconym otwarciu sesji nowowybranego parlamentu japońskiego, pisze m. in. „Obecny parlament jest takim właśnie, który może zatwierdzić ustawy, mogące zahamować dalszą demokratyzację Japonii.

Podstawową większość izby niższej nowego parlamentu stanowią członkowie partii postępowaej, liberalnej i socjalistycznej. Frakcja parlamentarna partii postępowej, której przewodniczącym został baron Szidehara, jest niezawodną podporą japońskiej reakcji w parlamencie. Większość posłów partii liberalnej i postępowej należała dawniej do „Związku pomocy tronowi", „Związku politycznego" i „Związku Wielkiej Japonii".

„Krasnaja Zwiezda" konkluduje: Japońskie organizacje demokratyczne uważają, że należałoby usunąć co najmniej 30—40 nowowybranych posłów izby niższej. O zaśnieceniu parlamentu japońskiego przez elementy antydemokratyczne i podejrzane mówią liczne komentarze zagraniczne. Tak np. korespondent radia brytyjskiego John Morris wskazywał 25 kwietnia 1946 r. że „można powiedzieć bez przesady, iż nowy parlament niczym prawie nie różni się od starego". Wszystkie te fakty świadczą o tym, że w parlamencie japońskim działają politykierzy, broniący interesów wielkiej burżuazji i obszarników. Ludziom tym obce są interesy ludu i władzy ludowo - demokratycznej, dlatego będą oni ze wszystkich sił starali sięę o zatwierdzenie przez nowy parlament antydemokratycznych ustaw, a w pierwszym rzędzie projektu nowej konstytucji, przygotowanej przez reakcyjny rząd barona Szidehara".

I w Bułgarii faszyści...

Agencja Tass donosi z Sofii, iż władze bułgarskie wykryły organizację faszystowską pod nazwą „Tsar Krum", na czele której stał pułkownik Kristeff oraz szereg wyższych oficerów.

Rząd brytyjski ma zadecydować w kwestii dalszych ustępstw dla Egiptu

LONDYN (PAP) Jak donosi agencja Reutera, doradca prawny brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych William Eric Beckett wraca z Kairu do Londynu, aby zdać sprawozdanie z trudności w rokowaniach w sprawie traktatu anglo-egipskiego. Po wysłuchaniu sprawozdania Becketta rząd brytyjski zadecyduje, czy jest rzeczą możliwą poczynienie dalszych ustępstw w brytyjskim projekcie rewizji traktatu zgodnie z egipskim punktem widzenia. Przed powzięciem decyzji minister spraw zagranicznych Bevin i inni członkowie gabinetu zechcą prawdopodobnie zasięgnąć zdania członków Izby Gmin w czasie piątkowej debaty nad sprawą wycofania wszystkich wojsk brytyjskich z Egiptu. Minister Bevin zadecyduje w sprawie spornej klauzuli w proponowanym nowym traktacie anglo-egipskim, która ma na celu zezwolenie Wielkiej Brytanii na korzystanie z baz w Egipcie w razie „groźby wojny". Po „krótkiej zwłoce" w rokowaniach anglo-egipskich w sprawie rewizji traktatu z r. 1936 doniósł wspólny komunikat brytyjsko-egipski, wydany w środę wieczór. Komunikat ten stwierdza: „Są pewne punkty, które — zdaniem delegacji brytyjskiej — muszą być zreferowane Bevinowi. Spowodowało to krótką zwłokę".

W kairskich kołach politycznych sądzą, że wśród spornych punktów znajduje się sprawa ewakuacji wojsk brytyjskich z Egiptu. Zdaniem kół brytyjskich, nie ma zasadniczych rozbieżności między obu delegacjami, a różnice poglądów dotyczą kwestii formalnych, nie zaś podstawowych.

W paru słowach

— **Prezydent Truman** oświadczył, że osobiście poprze sprawę ulokowania na przeciąg 3 lat siedziby ONZ w Nowym Jorku.

— **Brytyjska Agencja** Prasowa w Niemczech donosi, że policja berlińska zatrzymała w dzielnicy Neuköln 300 osób, w tym 25 z pośród młodzieży, którzy są podejrzani o przynależność do podziemnych organizacji młodzieżowych.

— **Rząd rumuński** uznał republikański rząd hiszpański Girala.

— **Agencja AFP** donosi, że władze brytyjskie mają wkrótce uznać nowe stronnictwo nadreńskie pod nazwą „Rheinische Volkspartei", którego członkowie pragną oderwania Zagłębia Ruhry od Niemiec.

— **Agencja Reutera donosi** z Tokio, że b. japoński minister spraw zagranicznych Matsuoka oraz znany działacz propagandowy i pisarz japoński Okawa zostali skreśleni z listy zbrodniarzy wojennych ze względu na zły stan zdrowia. Uznano, że nie mogliby oni wytrzymać procesu.

— **Agencja Reutera** donosi z New Delhi, że komitet wykonawczy partii kongresowej po dłuższej dyskusji na temat propozycji brytyjskich w sprawie konstytucji Indii odroczył swe obrady do dnia następnego bez powzięcia decyzji. Przewodniczący partii kongresowej Azed oświadczył jednak prasie, że decyzja może zapaść w najbliższym czasie. Stanowisko Ligi Muzułmańskiej ma ulec wyjaśnieniu dopiero w początku przyszłego miesiąca.

LONDYN (PAP) W dniu 23 maja rząd poniósł w Izbie Lordów pierwszą porażkę. Poprawka zgłoszona przez opozycję do jednego z rządowych projektów finansowych, została wbrew stanowisku rządu przyjęta 65 głosami przeciwko 30.

MATKA

Już nazwa tego słowa mówi nam wszystko. Wie o tym każde dziecko i każdy dorosły człowiek. Wiedzą o tym ci, którzy mają matki i jeszcze lepiej tacy, którym wychowywać się i wyrastać przychodzi bez opieki macierzyńskiej. Miłość matczyna nie ma sobie równej. Wszystkie piękne chwile w życiu każdego człowieka związane są zawsze z jego matką. Cierpienia, bóle, zmartwienia i niedostatek, troska i choroby, to rzeczy które są udziałem życia każdej matki. Najlepszą jej rozrywką, największym szczęściem i najpiękniejszym przeżyciem to fragmenty związane z bytowaniem jej dziecka. Nikt tak jak ona nie potrafi zrozumieć, poradzić, wytłumaczyć.

Ofiarność i troskliwość matki polskiej, jej poświęcenie i odwaga, głęboka miłość i bohaterstwo zajaśniały w całej swej krasie w czasie okupacji hitlerowskiej. Czujna na każde niebezpieczeństwo grożące jej dziecku, zawsze gotowa do wszelkich niebezpiecznych przedsięwzięć dla ratowania swego skarbu, niejedną noc nieprzespaną spędziła w trwodze i strachu. Ona to dzieci swoje ukradkiem, w tajemnicy, posyłała na tajne komplety, uczyła mowy polskiej wbrew zakazowi grożącemu śmiercią, to ona z niepokojem w oczach oczekiwała z biciem serca powrotu swego dziecka spełniającego funkcje łącznika czy kolportera, jej serce pękało z bólu kiedy odbierała oficjalne wiadomości z obozu, że dziecko nie żyje.

Matka polska obok miłości do swych dzieci reprezentowała również najpiękniejszy przykład miłości Ojczyzny i Wolności. To ona właśnie wysyłała z kamiennym spokojem na twarzy często jedyne swe dziecko, aby w walce nierównej z odwiecznym wrogiem, wykuć przyszłość dla siebie i innych. Ona umiała swoją prostotą i uczuciem wychować młode pokolenie polskie w miłości i poszanowaniu dla wszystkich szlachetnych porywów, dla wzniosłych idei i koniecznych dla sprawy poświęceń.

Dlatego należy z uznaniem podnieść piękną inicjatywę Polskiego Czerwonego Krzyża, który w najbliższą niedzielę organizuje Dzień MATKI, poświęcony czci dla tych, które tak pięknie potrafiły powiązać swoją miłość dla dzieci i obowiązek wobec Państwa i Narodu. Niech ten dzień będzie manifestacją dziatwy polskiej i młodzieży, niech będzie hołdem należnym dla wszystkich matek polskich, które doczekały momentu odrodzenia, chwili w której dzieci ich do polskiej chodzą szkoły, własnemu służą krajowi i sposobią się do pracy dla dobra i szczęścia swego ludu.

Niech DZIEŃ MATKI będzie równocześnie uczczeniem pamięci tych kobiet polskich, które wróg przeklęty uśmiercił i gazem wydusił dzieci zostawiając sierotami, niech w dniu tym uczczona zostanie także pamięć matek, które w objęciach dzieci trzymając, skakały z nimi z wysokich pięter w przepaść, aby nie patrzeć na katusze i męki, niech wspomnienia wszystkich ludzi zatrzymają się nad cierpieniem matek, które wraz z dziećmi ginęły na ostatnim szlaku swej męczeńskiej drogi w bydlęcych wagonach wysypanych wapnem, zaplombowanych i zamkniętych od zewnątrz...

Powiedzmy w tym dniu dziecku polskiemu GŁOŚNO I WYRAŹNIE co zawdzięcza swej matce, uczmy go dla niej miłości i szacunku, niech wyrasta w głębokim poczuciu wdzięczności dla Matki pochodzącej z suteryn robotniczych i chłopskich chat, dla Tej która niejednokrotnie sama czytać nie umiejąc, dosłownie kęs chleba od ust sobie odejmując, dziecko posyła do szkoły...

KAR

Kontrkandydaci Trumana

NOWY JORK (SAP). Jednocześnie z aktywizacją działalności Ku-Klux-Klanu, także i inne elementy reakcyjne usiłują zorganizować się w obliczu nadchodzących wyborów prezydenta w tzw. ruchu narodowym.

Na czele tej organizacji stoi osławiony agitator izolacjonistyczny Smith i on też organizuje w San Luis wielki kongres, na którym wystawione mają być kandydatury na fotel prezydenta.

Są to znane osobistości polityczne: sen. stanu Michigan — Vandenberg, gubernator stanu Shio Briker i tegoż stanu Taft.

Skończona idylla japońskich książąt

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi z Tokio, że generał Mac Arthur, dowódca sojuszniczych sił zbrojnych w Japonii, wydał dnia 22 maja rozporządzenie, na mocy którego książęta i księżniczki 14 rodzin spokrewnionych z domem cesarskim zostali pozbawieni „wszystkich specjalnych przywilejów" oraz „zwolnienia od opłacania podatków". Rozporządzenie to również ogranicza zapomogi, jakie otrzymywali ze szkatuły cesarskiej. Majątek tych 14 rodzin, wynoszący 50 milionów jen oraz około 8 milionów jen w papierach wartościowych, zdeponowano pod koniec wojny w domowym skarbcu cesarskim.

Porozumienie ze Szwajcarią w sprawie majątku niemieckiego osiągnięte

WASZYNGTON (PAP) Pertraktacje między delegacjami sojuszniczą i szwajcarską na temat mienia niemieckiego w Szwajcarii dobiegają końca. Miarodajni obserwatorzy przewidują, że zamrożone w Stanach Zjednoczonych mienie szwajcarskie wartości 150 milionów dolarów zostanie obecnie zwolnione.

BERN (PAP) Rzecznik szwajcarskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że porozumienie w sprawie mienia niemieckiego w Szwajcarii, osiągnięte w Waszyngtonie, musi być jeszcze ratyfikowane przez parlament szwajcarski. Rzecznik szwajcarski podkreślił również, że strona szwajcarska zgodziła się na koncesje w nadziei, iż fundusze szwajcarskie w Stanach Zjednoczonych zostaną odmrożone i czarna lista zniesiona. Rzecznik szwajcarskiego ministerstwa spraw zagranicznych nazwał wydanie przez Szwajcarię sumy 250 milionów franków szwajcarskich za złoto niemieckie „dobrowolnym wkładem Szwajcarii". Osiągnięte porozumienie zostało przyjęte z rezerwą przez prasę szwajcarską i wiele pism podkreśla, że przyniesie ono duże straty finansowe dla kraju.

Arabska armia podziemna gotowa jest wkroczyć do Palestyny

LONDYN (PAP) Jak donosi z Jerozolimy agencja Reutera, jeden z przywódców arabskich Jamal Hussein oświadczył, że w Syrii i Libanie zorganizowała się rzekomo arabska armia podziemna, która zdecydowana jest na wkroczenie do Palestyny w celu dopomożenia Arabom palestyńskim. Jamal Hussein dodał, że zapowiedź departamentu stanu USA w sprawie przesiedlenia 100.000 Żydów do Palestyny nie zachęca Arabów do udziału w dalszych rokowaniach na temat rozważania sprawy palestyńskiej.

Dr. Petiot skazany na ścięcie

PARYŻ (PAP). Gouin odrzucił prośbę o łaskę, przedstawioną przez obrońcę masowego mordercy dr. Petiot. Egzekucja Petiot wyznaczona na piątek rano na podwórzu paryskiego więzienia Sante.

Petiot będzie ścięty za pomocą gilotyny. W sprawie przygotowań do egzekucji przybył do Pałacu Sprawiedliwości główny kat francuski. O ile nie uda się ukończyć tych przygotowań na czas, egzekucja byłaby odroczona do poniedziałku, ponieważ na mocy starożytnych przepisów z czasów, gdy skazańców tracono publicznie, egzekucje nie odbywają się w niedziele i w dni targowe.

Czy staną koleje w USA?

NOWY JORK (PAP) Wysłannicy prezydenta Trumana w dalszym ciągu prowadzili pertraktacje z właścicielami linii kolejowych i przywódcami związków zawodowych. Nie ustalono jednak daty wznowienia rokowań mimo, że 5-dniowy termin „zawieszenia broni" upłynął w dniu 23 maja. Mianowany komisarzem objętych zatargiem linii kolejowych, Bufford, w przewidywaniu strajku wydał zarządzenie o zastąpieniu strajkujących innymi kolejarzami oraz zwrócił się o pomoc do wojska na wypadek, gdyby doszło do poważniejszych zajść.

47.000 Hiszpanów walczyło u boku Niemiec

NOWY JORK (PAP) Delegat Związku Radzieckiego do Rady Bezpieczeństwa, Andrzej Gromyko wystosował do sekretariatu ONZ pismo, zawierające szczegóły dotyczące hiszpańskich oddziałów faszystowskich. Dokument opublikowany przez ONZ stwierdza, że 47 tys. Hiszpanów walczyło u boku Niemiec. Z tej liczby zginęło ogółem 43 tys. żołnierzy. Hiszpańska „Błękitna Dywizja" piechoty brała udział w akcji pod Nowogrodem w październiku 1941 r., a następnie została przeniesiona na front leningradzki. Jak wynika z oświadczenia Gromyki,, od października 1941 r. do grudnia 1942 r. w walkach na froncie wschodnim brała udział eskadra złożona z 9 samolotów hiszpańskich.

Rumuni tworzą blok demokratyczny

BUKARESZT (PAP). Dzienniki rumuńskie opublikowały komunikat donoszący o utworzeniu bloku demokratycznego,

W Tuluzie odbywa się kongres hiszpańskich socjalistów

PARYŻ (PAP). Pierwsze zebranie kongresu socjalistów hiszpańskich odbyło się we wtorek, dnia 22 maja przy udziale 438 przedstawicieli hiszpańskich organizacji socjalistycznych we Francji, Anglii, Ameryce, Belgii, Afryce oraz trzech delegatów z Hiszpanii, którym udało się przedostać przez granicę. Wśród gości zjazdu znajduje się również: Enriques de Francisco, przewodniczący hiszpańskiej partii republikańskiej, Vincent Auriol, przewodniczący francuskiej izby deputowanych i Trifon Gomez, przedstawiciel hiszpańskiego rządu republikańskiego. Vonceslao Carrillo, delegat grupy brytyjskiej został wybrany przewodniczącym kongresu. Przedstawicielami amerykańskich grup są Manuel Albar i Tontion Ramos.

Nie ma dzisiaj zagadnienia ważniejszego od subskrypcji — Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju! —

Mądra i zdrowa inicjatywa serca

Bezlitosna walka z prątkami Kocha

Szła za nim zawsze od dawna, od lat. Przerażała skaczącym w górę słupkiem rtęci w termometrze, paraliżowała przy pracy osłabione do ostatnich granic mięśnie, ściskała gardło strachem przed śmiercią, zostawiała złowrogie, czerwone ślady krwi na chustce, po których na pewno wiedziało się, że to właśnie przyszła ona... wierna, okrutna towarzyszka biedaka — gruźlica.

Nie mógł z nią walczyć, bo nie miał za co. Królowała też w jego izbie bezkarnie. Powalała na jedyne łóżko żonę, piętnowała dzieci. Chodził do „kasowego" lekarza, prosił, błagał, „ratujcie!". Lekarz bezradnie wzruszał ramionami. Potrzebne dobre odżywianie i powietrze. Dobre odżywianie? Kartofle... powietrze?... wilgotna ciemna suteryna, cuchnące podwórko z śmietnikiem, trzepakiem, klozetem i małym błękitnym skrawkiem nieba. I tak powoli wymierała cała rodzina. Najpierw matka, później on, wkońcu dzieci. Dwoje się uchowało, lecz gruźlica nie wypuszczała ich ze swych szponów. Zakładali rodziny, nowe komórki zarazy. Tak było dawniej i tak jest teraz. Nie wolno nam założyć rąk, przechodzić obojętnie obok konających na gruźlicę. Ani na chwilę nie może ustać walka z podstępnym, groźnym wrogiem, walka bez armat, huków i bomb, lecz po prostu walka serca ludzkiego z nędzą i jej skutkami.

Wychodząc z tego założenia Zarząd Miejski Łodzi stworzył stałą kolonię walki z gruźlicą w Łagiewnikach pod Łodzią.

ZIELONY LAS

Pachnie żywicą i wilgotnym, świeżym mchem. Gdzieś tam dzięcioł zajadle wali dzióbem w pień drzewa, odzywa się kukułka... Spokój i cisza przeczystego, wiosennego poranka. Daleko tu od dusznych ulic miejskich, dymiących fabrycznych kominów i cuchnących podwórek... w gęstym, zdrowym lesie bawią się dzieci od separowane od chorych rodziców. Jest ich tu 95. Wyrwano je z suteryn i poddaszy, obdarzono słońcem, swobodą i powietrzem.

Mieszkają w prewentorium, pięknym budynku w rodzaju tych, o jakich myślał Żeromski w swych snach o szklanych domach. W budynku, gdzie jest trochę drzewa i wiele, wiele szkła. Dzieci (w wieku od 3 do 14 lat) mają tu opiekę lekarską są mierzone, ważone i starannie badane, nabierają sił do walki z swym najgroźniejszym wrogiem prątkami Kocha. Przesyłają je tu Miejskie Poradnie Przeciwgruźlicze na czterotygodniowy pobyt każde. Gdyby takich domów było więcej to dzieci te mogłyby tu przebywać przez całe wakacje, ale na to trzebaby zgodnego wysiłku całego społeczeństwa, bo fundusze Zarządu Miejskiego są stanowczo za szczupłe.

SANATORIUM

Na przeciwko prewentorium duży budynek, sanatorium dla dzieci już chorych na gruźlicę. Biedne małe ciałka wstrząsane raz po raz atakami kaszlu, kłute odmą i zastrzykami. Gdyby zostały w swych domach, to kto wie czy nie dożywiane organizmy potrafiłyby skutecznie walczyć z chorobą. Tu mają swoje czyste, białe łóżeczka, dostateczne kaloryczne odżywianie i żywiczne powietrze. Choroba każdego z nich jest „najważniejszą" dla lekarzy i sióstr. Zdrowsze uczą się tu nawet. I wyobraźcie sobie, że dzieci te wcale nie są smutne. Tak jak wszystkie inne, zdrowe dzieci bawią się, śmieją i cieszą, uczą się nowych nieznanych piosenek i bajek. Niektóre z nich przebywają w sanatorium już od paru miesięcy i są głęboko zżyte z otoczeniem, personelem i towarzyszami niedoli. Wszystkie zgodnym chórem twierdzą, że jest im dobrze, opowiadają o swych drobnych, dziecięcych „ważnych" kłopotach, zapominają o chorobie. Jest ich tu niestety tylko 60, tyle jest miejsc, gdybyż to można było rozszerzyć ściany sanatorium i przygarnąć wszystkie chore, robotnicze dzieci?

PAŁAC-BAJKA

W tym celu Zarząd Miejski odnowił wielkim nakładem kosztów pałac fabrykanta niemieckiego Heinzla, leżący nieopodal sanatorium. Jeszcze w tym tygodniu do pałacu przybędą transporty gruźliczych, łódzkich dzieci. Wszyscy nazywają pałac Heinzla bajką i słuszna to nazwa.

W gęstym cudownym parku, w otoczeniu kwitnących kasztanów, w powodzi zieleni stoi ogromny pałac, letnia rezydencja dawnego łódzkiego „królika". Z okien pałacu widok na ogromny staw, sad, fontanny, altanki, długie lipowe aleje... Miejsce to było w kompletnej prawie ruinie, dziś odremontowane będzie bezsprzecznie jednym z najwspanialszych sanatoriów nie tylko w Polsce, ale i w Europie. Ogromna pojemność budynku pozwoli na umieszczanie tu dzieci chorych nie tylko na gruźlicę płuc, ale i na gruźlicę kostną. Wszystko już jest gotowe na przyjęcie małych pacjentów. Jadalnie, sypialnie, ambulatoria, werandy, pokoje izolacyjne, łazienki, prysznice.

Mądra, zdrowa inicjatywa... inicjatywa serca. Kropla w morzu w stosunku do potrzeb, do ilości chorych na gruźlicę w kraju, ale kropla, która powinna zatoczyć magiczne kręgi, pociągnąć i rozentuzjazmować całe społeczeństwo, które swą ofiarnością stworzy więcej takich domów.

K. Juchniewiczowa

Papierosy na kartki

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe za miesiąc maj r. b. w sklepach niżej wymienionych, oznaczonych wywieszkami „P. M. T." i włączonych do miejskiej sieci rozdzielcznej, oraz w budkach inwalidzkich sprzedawane będą po cenie nominalnej (zależnie od gatunku) Papierosy.

Kat. I — na odcinek Nr. 28 uprawniający do nabycia 20 sztuk papierosów jako piąta i ostatnia rata normy na miesiąc maj br. liczącej 100 sztuk.

ODCINKI NA PAPIEROSY WAŻNE TYLKO DO 31 BM.

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że odcinki z kart żywnościowych kat. „W" Nr. 59 na papierosy, z miesiąca „marzec — kwiecień" br., oraz kat. I-szej Nr. 26 i Nr. 28 z miesiąca maja rb. tracą swą ważność *nieodwołalnie* z dniem 31-go maja bm.

KTO JUTRO OTRZYMA MLEKO

Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że w sobotę 25 bm. mleko na kartki wydawane będzie w sklepach 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 i 11 rejonu.

Wystawa sztuki łowickiej

będzie propagandą wyrobów przemysłu regionalnego

(Stg) W czasie Bożego Ciała w Łowiczu, uruchomiona zostanie wystawa przemysłu i sztuki ludowej. Inicjatywę zorganizowania tej wystawy rzuciła Spółdzielnia Polskiej Sztuki i Przemysłu Ludowego, a poparła ją łódzka Izba Rzemieślnicza. Będzie to pierwsza, po wojnie, wystawa regionalnej sztuki, która zawsze cieszyła się u nas dużą popularnością i krzewiona była z wielkim pietyzmem przez artystów i władze. W czasie okupacji ośrodki wytwórczości ludowej w łowickim całkowicie wymarły, wiele archiwalnych eksponatów zaginęło, tak, że obecnie wypada wszystko zacząć od początku. Na przestrzeni ostatniego roku wskrzeszono kilka ośrodków przemysłu i sztuki ludowej. W samym Łowiczu produkowane są tkaniny artystyczne o barwnych motywach regionalnych, (makaty, obrusy, ręczniki), w Bolimowie rozwija się produkcja ceramiki) wazony i dzbany o stylizowanych wzorach łowickich), wreszcie w Zelowie czynny jest trzeci ośrodek.

Inicjatorzy starają się o zaopatrzenie wystawy w wartościowe eksponaty ludowego przemysłu i sztuki. Będzie ona m. in. reprezentowana w szeregu drobiazgów, że wymienimy szeroko znane dawniej wycinanki łowickie i artystyczne lalki t. zw. łowiczanki, ubrane w malownicze stroje regionalne z oryginalnych makat.

Ogółem na wystawie będzie około 15 stoisk, propagujących łowicki folklor. Wystawa zgromadzi też eksponaty archiwalne, ocalałe od zniszczenia wojennego, które są w posiadaniu Towarzystwa Krajoznawczego.

Zwiedzenie wystawy udostępnią popularne pociągi turystyczne nie tylko z Łodzi, ale i z innych miast polskich.

CUKIER DLA WSZYSTKICH

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi, komunikuje o sprzedaży cukru dla wszystkich mieszkańców Łodzi, licząc po ćwierć kg na osobę w cenie 180 zł kg. Po otrzymaniu dalszych transportów porcja cukru zostanie zwiększona.

Uśmiechnij się

TRANZAKCJA

Dwóch Irlandczyków kupiło raz do spółki beczułkę wódki, aby ją sprzedać z zyskiem na pobliskim jarmarku. Znając jednak swą słabą naturę, a pragnąc zarobić, umówili się, że żadnemu z nich nie wolno będzie nawet powąchać baryłki — bez płacenia!

To też, kiedy jednemu zachciało się napić w drodze, utoczył sobie szklaneczkę. lecz zaraz zapłacił za nią swemu wspólnikowi 3 pensy.

Wkrótce jednak zachciało się napić i drugiemu. Wypił i także zapłacił.

— Na jarmarku też nie zarobilibyśmy więcej! — powiada pierwszy.

— Słusznie. Napijmy się więc jeszcze po jednej! — powiada drugi.

I tak przepijali do siebie kolejno. płacąc sobie rzetelnie tą samą monetą. Lecz kiedy przyjechali na jarmark — baryłka była próżna!

Jednego tylko nie mogli zrozumieć. dlaczego płacąc uczciwie i nie pijąc ani jednego kieliszka za darmo, zarobili obaj na całej tranzakcji — nie więcej jak „jedne" 3 pensy!...

Na straży ładu i spokoju

Pierwsza rocznica istnienia wojsk Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego

(G) Wojska Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego obchodzą pierwszą rocznicę swego istnienia. Ze względu na doniosłą rolę, jaką odgrywają one w dziele sanowania wewnętrznego ładu w kraju, w walce z bandytyzmem i terrorem politycznym, dowództwo WKBW postanowiło urządzić 24 bm. uroczystości na terenie poszczególnych okręgów. Taka też uroczystość odbędzie się 24 bm. w okręgu łódzkim. W związku z tym przedstawiciele prasy zostali zaproszeni na konferencję informacyjną, na której oficerowie KBW udzielali szeregu informacyj.

Z wynurzeń przedstawicieli KBW wynika, że wojska te powstały, celem likwidowania walczących z bronią w ręku dywersantów, bandytów leśnych i terrorystycznych organizacyj.Celem KBW jest rozbrojenie i unieszkodliwienie zbrodniczych elementów, walczących z reżymem demokratycznym, zaprowadzenie w państwie porządku i spokoju, tak potrzebnego budowniczym Polski Ludowej.

Wojska KBW powstały na wniosek Marszałka Roli-Żymierskiego, na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 24 maja 1945 r. Kadry KBW pochodzą głównie z wypróbowanej i zahartowanej wb ojach IV dywizji im. Kilińskiego, na czele której stał obecny dowódca KBW, gen. dyw. Bolesław Kieniewicz. Dywizja ta, po przejściu Bugu, pierwsza wkroczyła do Lublina, brała udział w bojach o Warszawę, sforsowała wał pomorski, zajęła Kołobrzeg i uczestniczyła w szturmie na Berlin.

Prócz tego w skład KBW wchodzą Bataliony Szturmowe, rekrutujące się z dawnych partyzantów, spadochroniarzy, słynnych z akcji dywersyjnej przeciw władzom okupacyjnym, z wysadzania pociągów, mostów itp. i żołnierze brygad zaporowych. Są to jednostki wyszkolone i doświadczone.

Z dalszych wyjaśnień dowiadujemy się, że wszelkie akcje przeciwko bandom kończą się z reguły zwycięstwem ponieważ wojsko zawsze ma przewagę nad grupami dywersantów, o ile, oczywiście bandy nie rozlatują się w porę, na samą wieść o wyjeździe ekspedycji KBW.

Można dziś powiedzieć, że nasilenie wywrotowej działalności band zmniejsza się. Jest ich coraz mniej. Tępi je się stale i bez zastrzeżeń, tak, że żyją one w ciągłym strachu i niepewności.

Wojska KBW składają stale dowody wielkiego bohaterstwa w walce i ściganiu terrorystów leśnych. Opowiedziano nam kilka epizodów ze starcia z bandami, które świadczą o tym, że żołnierz KBW jest przede wszystkim świadomym i ideowym żołnierzem Demokracji. W walkach daje dowód nie tylko męstwa, ale i zaufania dla władzy, która powierzyła mu ważne zadanie. Żołnierz KBW jest szermierzem Polski Ludowej, bo sam z ludu pochodzi i wie, że walczy o spokój i szczęście milionów ludzi pracy.

NOWY ZNACZEK POCZTOWY

Z dniem 9 maja rb. został wprowadzony do obiegu i sprzedaży znaczek pocztowy opłaty wartości 3.— zł.

Znaczek ten wydany w związku ze Świętem Zwycięstwa przedstawia żołnierzy: polskiego i radzieckiego idących do ataku na bagnety na tle wschodzącego słońca. Nad rysunkiem znaczka umieszczony jest napis: „Polska", w prawym narożu umieszczone są daty: 9.V. 1945 r. — 9. V. 1946 r. Kolor znaczka jasno-brązowy.

PPS ŻYCIE PARTYJNE

Dz. Bałuty

W lokalu przy ul. Sierakowskiego Nr. 16 odbędzie się jutro o godzinie 18.30 masówka, na której przemawiać będzie tow. Bańkowicz. Wstęp wolny.

Dz. Chojny Północ

Jutro o godz. 18 w lokalu dzielnicy przy ul. Malczewskiego 24 odbędzie się zebranie dla członków i sympatyków, na którym aktualny referat wygłosi tow. Wienczysław Badzian.

Dz. Górna i Prawa

Jutro o godz. 18 w lokalach dz. Górnej (Senatorska 10) i Śródmieście-Prawa (Andrzeja 46) odbędą się masówki, na których przemawiać będą: dz. Górna – red. Antoni Pokorski, dz. Prawa – red. Artur Karaczewski. Temat: „W walce z paskarstwem, spekulacją i nadużyciami". Wstęp wolny.

Dz. Chojny Południe

W sobotę, dnia 25 bm. o godz. 19 w lokalu dz. Chojny Południe (Bronisławy 8) tow. Witold Wróblewski wygłosi aktualny referat. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Sympatycy – mile widziani.

KOMUNIKAT

Nauczycielski Klub PPS.

W sobotę, dnia 18 maja o godz. 19-tej w lokalu Zarządu Wojewódzkiego TUR dalszy ciąg dyskusji na temat: „Organizacje szkolne, a Związki młodzieżowe".

W przyszłą sobotę, tj. 25 maja w tymże lokalu godz. 19 wieczór dyskusyjny poświęcony będzie zagadnieniu „Wykształcenie w Rosji Sowieckiej". Pożądany liczny udział kolegów.

ZAWIADOMIENIE

Koło PPS przy Przedsiębiorstwie Państwowym „Film Polski" ul. Sienkiewicza 33

Zawiadamia wszystkich członków Koła, iż w niedzielę, dn. 26 maja o godz. 10 rano odbędzie się walne zebranie w lokalu dzielnicy Prawej Andrzeja 46. Uprasza się o liczne ipunktualne przybycie.

Działkowcy Uwaga!

Okręgowy Związek Ogrodów Działkowych i Osiedli Robotniczych zawiadamia, że posiadamy na składzie do rozdziału nawozy sztuczne, jak: superfosfat w cenie 260 zł. za 100 kg i sól potasową 280 zł. za 100 kg. Pobierać należy grupowo nie mniej jak 100 kg, to znaczy: wszystkie towarzystwa pobierają dla swoich członków w stosunku po 4 1/2 kg. każdego gatunku na działkę.

Flance: pomidory po jeden zł. sztuka, odbiór jak powyżej w stosunku 30-tu krzaków na działkę.

Fasola: po 12 zł. za 1 kg po pół kg na działkę.

Ze względu na szybkie rozprowadzenie prosimy zgłaszać się najpóźniej do soboty dnia 25 maja br. do Okręgowego Związku Ogrodów Działkowych i Osiedli Robotniczych, Łódź, Piotrkowska 80.

Wiem, że potrzebujecie wszystkiego i potrzebujecie rozpaczliwie

Problem odbudowy Polski z nieprawdopodobnie wielkiej ruiny powojennej — jest centralnym — w naszej rzeczywistości gospodarczej. Wątpić należy — i to jest bodaj najsmutniejsze — czy zagranicą, a nawet w kraju, jest wielu ludzi, którzyby w pełni zdawali sobie sprawę z tego — co i w jakim stopniu zostało w Polsce zniszczone. Liczby, idące w miliardy złotych strat — są tylko liczbami. Aby odczuć i zrozumieć — ile polskiego majątku narodowego leży w gruzach, ile ludzkiego trudu i pieniędzy zostało zmarnotrawionych ot tak, dla szaleńczej czasem igraszki — trzeba być inżynierem, technikiem... trzeba mieć perspektywę odbudowy, nie od dołu, lecz od góry, na jakiś przynajmniej znaczniejszy odcinek przemysłu, handlu, bankowości i tylu, tylu jeszcze innych dziedzin naszego gospodarczego i poza gospodarczego życia. Aby zrozumieć i poznać ogrom naszych strat materialnych, fizycznych i moralnych — trzeba zjeździć Polskę jak długa i szeroka, zobaczyć na własne oczy nie tylko ruiny Warszawy i wsi, słynnego już dziś, przyczółka mostowego Magnuszew—Warka, trzeba również zapoznać się z tymi stratami, które wynikają nie ze zniszczenia, lecz z wywiezienia maszyn, narzędzi, surowców. Trzeba również, nie oglądając się na wędliniarnie i sklepy spożywcze miast centralnych — zbadać na gorąco, po wsiach — ile tam krów, świń, owiec na głowę mieszkańca. Trzeba jechać, starannie omijając, pola minowe, które uniemożliwiają orkę i zasiew.

A jeśli zrobiło się to wszystko rok temu — i zrobi dziś poraz drugi, lub jeśli przez cały czas miało się właśnie tą odgórną perspektywę na sytuację gospodarczą i jej zmiany — to wtedy dopiero można powiedzieć czego Polsce do odbudowy potrzeba i wtedy zarazem powiedzieć będzie można śmiało, że warto Polsce pomóc, gdyż potrafi tę pomoc dla swego dobra wykorzystać.

Niestety zagranicą, w Anglii, w Ameryce — nie wielu znalazło się ludzi, którzyby chcieli sobie zadać rzetelny trud zbadania sytuacji w naszym kraju. A ci, którzy trud ten sobie zadali — często wykorzystują swe wiadomości — nie dla propagandy pomocy, lecz przeciwnie, ze względów politycznych — dla propagandy niechęci.

Znalazł się jednak jeden sprawiedliwy. Sprawiedliwy, który Polski nie zwiedzał, ani nie miał ochoty zgłębiać statystyk zniszczenia. Starczyło mu intuicji i dobrej woli, aby na interwencję tow. min. Stańczyka powiedzieć: „Wiem, że potrzebujecie wszystkiego i potrzebujecie rozpaczliwie".

Tym człowiekiem nieformalizującym, obdarzonym silniejszą od innych intuicją (zresztą opartą na faktach powszechnie znanych) a przede wszystkim dobrą wolą — był La Guardia, dyrektor UNRRA. Sądząc z wywiadu, jaki korespondentowi SAP udzielił tow. min. Stańczyk, La Guardia stara się już i starać się będzie o pomoc dla nas — przede wszystkim po linii aprowizacyjnej. Efekty zresztą już widać — dwa statki ze zbożem dla Anglii, zostały skierowane do nas. Braki w zbożu i tłuszczach La Guardia obiecał uzupełnić fasolą, mlekiem, konserwami mięsnymi. Ogólny niedobór dostaw, obliczony w końcu działalności UNRRA, a więc na dzień 31 grudnia 1947 r. — obiecał pokryć po tym nawet terminie.

Te obietnice są dla nas pomyślne. Pomyślne tym bardziej, że w tej chwili na konferencji ministrów aprowizacji rozpatrywany jest problem organizacji pomocy żywnościowej, któraby przejęła działalność UNRRA, na okres najbliższych lat. Zdaniem ministrów jest to konieczne, gdyż przed upływem pięciolecia — stabilizacja gospodarcza świata nastąpić nie może. Jeśli organizacja taka zostane utworzona — pomoc dla Polski nie będzie przerwana i zachowa się jej ciągłość na okres najbliższych, najtrudniejszych lat.

A trzeba pamiętać, że Polska jest krajem najbardziej na świecie zniszczonym, trzeba również pamiętać i o tym, że jest ostatnim krajem wyzwolonym z pęt okupacyjnych i że Polsce UNRRA najpóźniej pomocy swej udzielać zaczęła.

My niewątpliwie mamy najwięcej praw do tej pomocy — tym bardziej że nie oglądając się na nią: robimy to co do nas należy. My to niewątpliwie mamy najwięcej praw do tej pomocy — lecz nie wszyscy niestety chcą o tym wiedzieć i pomoc tą chcieliby zmienić na jarzmo, którymby Polską według swej woli pokierować mogli. Min. Acheson — nie ma intuicji La Guardii, ani też nie ma jego dobrej woli. Gdy cofnął — obiecaną Polsce pożyczkę, nie pytał o nic tylko o interesy swoich mocodawców kapitalistycznych, którym nowa Polska nie najbardziej się podoba.

Szkoda, że wśród Anglosasów, w ich władzach centralnych nie ma więcej La Guardii.

R. LE[illegible]EL

Światowa Federacja Zw. Zaw.
stwierdziła panoszenie się hitlerowców w Niemczech

Światowa Federacja Związków Zawodowych powstała niedawno i w ciągu pierwszych miesięcy swego istnienia prowadziła prace przede wszystkim organizacyjne.

Wykonując uchwałę Światowego Kongresu Związków Zawodowych, Biuro Wykonawcze Federacji na grudniowym posiedzeniu wyłoniło komisję dla zbadania sytuacji w Niemczech, w Japonii i Grecji — dla zapoznania się z sytuacją w kraju i okazaniu pomocy greckim związkom zawodowym. Do Niemiec wysłano komisję w składzie: Citrine (Anglia), Hillman (USA), Tarasow (ZSRR), Jouhaux (Francja), Kuppers (Holandia) i Erban (Czechosłowacja).

Komisja przybyła do Niemiec 30 stycznia br. i wróciła do Francji 20 lutego.

W STREFIE RADZIECKIEJ komisja stwierdziła najbardziej konsekwentne oczyszczenie aparatu administracyjnego przemysłu i organów gospodarczych od czynnika hitlerowskiego.

W strefach zachodnich sprawa wygląda nieco inaczej. W STREFIE AMERYKAŃSKIEJ zastosowano szereg środków w celu usunięcia czynnych hitlerowców tylko ze stanowisk kierowniczych w administracji państwowej i w przemyśle. We Frankfurcie np. w fabryce „I. G. Farbenindustrie" aktywnych faszystów przeniesiono ze stanowisk kierowniczych,, na etaty kreślarzy itp. niższe posady.

W STREFIE ANGIELSKIEJ „Komisja miała możność stwierdzić, że pozostało tam na kierowniczych stanowiskach szereg WYBITNYCH NAZISTÓW.

Biedna niemiecka policja...

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi z Herford, że brytyjskie władze bezpieczeństwa poleciły odebrać wszystkim wysiedlonym Polakom w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech wszelkie mundury. Zarządzenie to ma na celu dopomożenie policji w zwalczaniu „niebywałej dotychczas sytuacji w historii kryminalnej świata". Szef brytyjskich władz bezpieczeństwa przedstawił dowody, wskazujące na to, że wysiedleni Polacy są w 90% odpowiedzialni za zbrodnie popełnione w brytyjskiej stref'e okupacyjnej w Niemczech. Podkreślił on również, że policja niemiecka nie może zwalczać skutecznie przestępczości, ponieważ większość wysiedlonych Polaków nosi mundury sojusznicze i policja obawia się zatrzymać wojskowych.

O reformę studiów prawniczych
Uchwała komisji prawniczej przy CKW-PPS

WARSZAWA (SAP). Komisja prawnicza przy CKW PPS na posiedzeniu w dniu 21.5 br. powzięła następującą uchwałę: Komisja prawnicza przy CKW PPS stwierdza, że za punkt wyjścia reformy studiów prawniczych przyjęta być winna zasada, że prawo stanowi końcową formę zjawisk, których przedmiotem są zagadnienia społeczne oraz stanowiące ich podstawę zagadnienia gospodarcze. W związku z powyższym komisja prawnicza uważa za konieczność: 1) położenie w projektowanej reformie studiów prawniczych dużego nacisku na nauki społeczne i ekonomiczne ze szczególnym uwzględnieniem historii rozwoju instytucji i doktryn w tych dziedzinach;

2) połączenie z wykładami prawa pozytywnego nauczania historycznego rozwoju instytucji prawnych.

Równocześnie komisja wysuwa konieczność skoordynowania i uporządkowania kwestii programu i systemu studiów, w istniejących obecnie specjalnych szkołach i zakładach, poświęconych naukom społecznym.

Stany Zjednoczone ograniczają
zużycie zbóż na wyrób napojów alkoholowych

WASZYNGTON (SAP). Ministerstwo rolnictwa wydało dziś rozporządzenie ograniczenia zużycia zbóż przez gorzelnie wszelkich napojów alkoholowych. Wszystkie gorzelnie ograniczą zużycie zbóż w wysokości, odpowiadającej ilości zboża zużytego w przeciągu 3 dni produkcji miesięcznej w ciągu czerwca i lipca.

Niezużyte dotychczas zboża mogą być przerobione na alkohol w okresie tych dwóch miesięcy. Redukcje podobne zostały już wprowadzone w maju. Zakaz ścisłego przestrzegania ilości zużycia pszenicy i produktów z niej pochodzących ma być rozciągnięty i na inne gatunki zbóż.

Socjalistyczny bojowiec
redaktor, zecer, kolporter

To się wydawało takie proste i oczywiste. Kto uniknął niewoli niemieckiej jako jeniec, lub zdołał unieść życie z zalewu bomb niemieckich w wędrówkach po drogach i ścieżkach całej Polski — wracał i szukał najbliższych. Wystarczyło kilka dni, aby odetchnąć, zebrać się w sobie i postawić pytanie: co dalej, jak walczyć, aby żyć.

Socjaliści polscy jedni z pierwszych znaleźli właściwą odpowiedź. Nie jest to twierdzenie jakąś czczą przechwałką, dyktowaną przez patriotyzm organizacyjny. Bo przecież nazwisko Mieczysława Niedziałkowskiego do ostatka było na ustach broniącej się we wrześniu Warszawy, a niejeden socjalista znał życie konspiracyjne i smak więziennego chleba.

Pierwszą troską byli ludzie: — kto został, co umie i czy może całkowicie poświęcić się pracy organizacyjnej. Szczęśliwi, którzy znajomość broni i wogóle spraw wojskowych łączyli z umiejętnością władania piórem. Organizacje bojowe bowiem i pisma wydawane regularnie, to były najpilniejsze potrzeby.

I tak zaczęła się rosnąca z miesiąca na miesiąc, z roku na rok walka socjalistów polskich, zestrojona z ogólnym demokratycznym nurtem całego polskiego podziemia.

W niewielkim pokoju, wypełnionym dymem z papierosów kilkudziesięciu ludzi prowadzi ożywioną dyskusję. Przewodniczący kieruje naradą. Padają nazwiska dotychczas nieznane, jak maski kryjące ich właścicieli przed dalekosiężnym uchem i okiem wroga. Jeden z towarzyszy odczytuje rezolucję, ktoś zgłasza poprawki, delegat z Łodzi wnosi własne propozycje.

Siedzący przy drzwiach młody człowiek zabawia się niefrasobliwie, obracając w ręku z wprawą pistolet. Jego koledze przy każdym poruszeniu chrzęszczą w kieszeni granaty. To obstawa.

Zjazd partyjny obradował przez trzy dni przy udziale delegatów z każdego ważniejszego ośrodka Polski.

*

W ciepły dzień majowy ogródki działkowe położone na kilkumorgowym obszarze zapełniają się ludźmi pochylonymi w pracy nad zagonami zieleniejącymi już.

Do jednej z drewnianych bud rozrzuconych między działkami weszło w niewielkich odstępach czasu kilku ludzi obarczonych pakunkami. Ktoś szczegółowiej obserwujący nieszczelne ściany domku zauważyłby, że ludzie ci podnieśli zamaskowaną pokrywę z desek i po schodkach zeszli kolejno do olbrzymiej jamy wygrzebanej z ziemi. Za chwilę rozbłysło światło lamp naftowych a ludzie ustawili się przy kasztach z czcionkami i przy maszynie drukarskiej...

Drukarnia ta pracowała prawie przez dwa lata.

*

Na ulicy Siennej w Warszawie panowało o tej porze normalne ożywienie. Fala przechodniów załamywała się tylko w momentach, kiedy włączał się w tłum zielonkawy kolor żandarmskiego munduru. Ale tylko na chwilę, dokąd nie dało się ustalić powodu przebywania na ulicy niemieckiego oprawcy.

Niespodziewanie do samotnej postaci żandarma podeszło z tyłu dwu młodych ludzi, ujmując go przyjacielsko pod ręce. Trzeci odpinał pośpiesznie zdziwionemu żołnierzowi pas wraz z pistoletem i nabojami. Scena ta trwała kilka sekund i ubawiła zaledwie niewielu najbliższych przechodniów...

Milicja socjalistyczna powiększyła posiadaną broń o jeszcze jedną sztukę.

Trudno zamknąć w notatce dziennikarskiej ogrom wysiłków bojowca, działacza politycznego, redaktora, zecera czy kolportera. Podejmie ten wysiłek we właściwym czasie i we właściwej formie historyk działalności organizacji socjalistycznych czasu okupacji hitlerowskiej. Tych kilka uwag ciśnie się jednak pod pióro w momencie zbliżającego się zjazdu pepesowców - uczestników walki z Niemcami.

Pierwsze chwile po odzyskaniu niepodległości były tak gorące, potrzeba działania tak natarczywa, że często najbliżsi nie mieli możności spotkać się, pomówić, podsumować straty i osiągnięcia. W międzyczasie włączyli się w nasze szeregi ci, którzy walczyli w I Armii Polskiej w Związku Radzieckim, Armii Polskiej na Zachodzie, we francuskich, jugosłowiańskich i czeskich ruchach oporu, w obozach koncentracyjnych Niemiec hitlerowskich...

Dobrze się stanie, że się spotkają, poznają bliżej i utwierdzą w potrzebie pracy dla Polski i Polskiej Partii Socjalistycznej.

ANTONI POKORSKI

Demokratyczny klimat
nie służy br. Bor-Komorowskiemu

NOWY JORK (PAP) Na zaproszenie kongresu polsko-amerykańskiego, generał Bor-Komorowski przybył do Nowego Jorku. Wychodzące w Detroit pismo „Głos Ludowy", omawiając tę wizytę, pisze m. in.:

Bor-Komorowski czuje się dziwnie nieswojo na gruncie demokratycznego Nowego Jorku. Ochraniany on jest przez policję i detektywów, gdyż obawia się zamachu i napadu na swe życie. Generał uważa siebie za bohaterskiego wroga hitleryzmu, a przybył do Stanów Zjednoczonych, aby propagować powrót faszystów polskich do władzy. Silny oddział policji będzie stale towarzyszył generałowi, któremu widocznie nie służy antyfaszystowski klimat demokratycznej Ameryki.

24 V. w Łodzi

WAŻNE TELEFONY:

Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
Wojewódzka Kom. Milicji Obywatelskiej — tel. 250-07
Miejska Komenda Milicji Obywatelskiej — tel. 253-60
Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
Kom. Pow. MO. —tel. 185-02
Pogot. Lekarskie PCK — tel. 117-11
Pogot. Ratunk. Miejskie — tel. 104-44
Pogot. Ratunk. Ubezp. — tel. 134-15
Straż pożarna — tel. 8
Biuro numerów — tel. 199-00

DYŻURY APTEK

Dziejszej nocy dyżurują apteki: Cymera (Wólczańska 37), Bojarskiego (Przejazd 19), Unieszowskiej (Dąbrowska 24-b), Epsztajna (Piotrkowska 225), Trawkowskiej (Brzezińska 56), Pawlukiewicza (Pomorska 12).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
ul. Stefana Jaracza 27

Codziennie wieczorem o godz. 19 min. 15 arcydzieło Fredry „Zemsta"

„UCZEŃ DIABŁA" G. B. SHAW'A W TEATRZE W. P.

W dniu 1 czerwca na afisz Teatru W. P. wejdzie jedna z najciekawszych sztuk G. B. Shaw'a „Uczeń diabła" w przekładzie F. Sobieniowskiego, reżyseruje Władysław Krasnowiecki, dekoracje i kostiumy Władysława Daszewskiego. Rolę tytułową gra Dobiesław Damięcki. Obsadę innych ról stanowią: Chojnacka, Górska, Hanin, Zamkow, Borowski, Dewoyno, Hańcza, Pilarski, Pietraszkiewicz, Śródka, Kwaskowski.

Wystawienie sztuki Shaw'a oddawna niegranej na scenach polskich budzi zrozumiałe wielkie zainteresowanie.

TEATR POWSZECHNY TUR
ul. 11-Listopada 21.

Codziennie o godz. 19 min. 30 arcyzabawna komedia Moliera w przekładzie Tadeusza Boya-Żeleńskiego „Szelmostwa Skapena" z Jackiem Woszczerowiczem w popisowej roli Skapena. Reżyseria Wyszomirskiego, dekoracje i kostiumy Axera, muzyka Mierzejewskiego.

TEATR NA PIĘTERKU
(Studio Muzyczne — Traugutta 1)

Codziennie o godz. 19 min. 30 znakomita komedia Cwojdzińskiego „Freuda teoria snów" w nieporównanym wykonaniu Janiny Romanówny i Jana Kreczmara. W niedzielę dwa przedstawienia o godz. 16 i 19 min. 30.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś przedstawienei zawieszone.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
Daszyńskiego 34

Ostatnie dnie „Stara Cegielnia" Jarosława Iwaszkiewicza, początek przedstawienia o godz. 20-tej. Kasa czynna od godz. 15-tej.

Wkrótce premiera aktualnej komedii pt. „Produkcja Pana Brandta" pióra Jana Rojewskiego.

TEATR „SYRENA" — Traugutta 1

Dziś „Wiosenne Rewierendum" z udziałem całego zespołu „Syreny" i chóru „Eryana". — Początek przedstawienia o godz. 19,30.

TEATR LALKI I AKTORA „SARABANDA" (Kopernika Nr 16)

Codziennie z wyjątkiem piątków o godz. 19 widowisko muzyczne „Pan Twardowski" — tekst Mariana Mikuły, muzyka Zygmunta Wiehlera, reżyseria Tadeusza Muskała.

W niedzielę 2 przedstawienia o godz. 16 i 19. W piątki tylko spektakle zamknięte dla robotników, pracowników i młodzieży.

DYMSZA, HUMOR i SKA

Pod takim tytułem „Gong" (Południowa 11) dał premierę nowego programu pełnego akcentów politycznych. Udział biorą: Dymsza, B. Artemska, I. Topolnicka, Zofia Wilczyńska, J. Bielenia, Bolkowski, Darski, Szwajcer i Chór Harjana. Teksty: Tadeusz Chrzanowski, Z. Drabik i J. Jurandot. Pocz. 19.30.

UWAGA DZIECI! OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE BAJKI „O GWIAZDCE Z NIEBA"

W niedzielę, dn. 26 maja w kinie „Polonia" (Piotrkowska 67) Wileński Teatr Łątek daje po raz ostatni przedstawienie bajki „O Gwiazdce z Nieba". Początek o g. 11-ej. Bilety w kasie kina od soboty od g. 3-ej pp.

RADIO

Program na piątek, 24.5.46.

5.57 Z Krakowa: Sygnał czasu. 6.00 Kalend. histor. 605 Muzyka. 615 Rozmowa ze słuchaczami. 6.30 Muzyka. 6.45 Z W-wy: Dzien. por. 7.05 Program na dzisiaj. 7.10 Z Poznania: Gimnastyka. 7.20 Muzyka. 7.45 Z W-wy: Powtórz. najważn. wiadomości dzien. 7.50 Muzyka. 8.30 Z Łodzi: „Dwie planowości" — pog. gospod. Zbigniewa Artlińskiego. — 8.40 — Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.55 Codzienny odc. prozy: — „W pustyni i w puszczy" — pow. H. Sienkiewicza. 9.10 Rozmaitości. 9.20 Program na dzisiaj. 9.25 Przerwa. 11.57 Z Krakowa: Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Z W-wy: „Na ziemiach odzyskanych". 12.20 Koncert. 12.40 „Z życia narodów słow.". 12.50 Skrzynka techniczna P. R. 13.00 Koncert. 13.50 Gazetka radiowa dla dzieci. 14.00 Dziennik popołudniowy. 14.30 Informacje. 14.40 Z Łodzi: „Bracaia Alfred i Henryk Grunfeldowie" — audycja słown.-muz. w oprac. B. Busiakiewicza. 14.55 „Wartościowe pozycje" — pog. Ludwika Świeżawskiego. 15.05 Wiadomości sportowe. 15.10 Muzyka organowa w wykonaniu Tadeusza Paciorkiewicza z Katedry Łódzkiej. 15.30 Wiadomości z miasta i prowincji. 15.35 „Nadwyżka w obrotach Spółdzielni na odbudowę kraju" — pog. spółdz. Krystyny Wierzbickiej. 15.45 Improwizacje fortep.. w wyk. Fr. Leszczyńskiej. 16.00 Z W-wy: Audycja dla dzieci. 16.20 Nasze pieśni. 16.40 Audyc. dla młodz. 16.55 Klub gazeciarzy. 17.10 Koncert. 17.50 „Odbudowujemy Warszawę". 17.55 Z Łodzi: Audycja robotnicza: 1) „Szkolenie Rad Zakładowych na terenie m. Łodzi" — pog. W. Zawistowskiej. 2) „Najgroźniejsza trucizna ludzkości" — pog. Juliusza Pogoń-Ślizowskiego. 3) „W cieniu Sowich Gór" — fel. Atnoniego Kasprowicza. 4) Płyty. 18.30 Z W-wy: „Nauka przy głośniku". 19.00 Dziennik wieczorny. 19.30 Koncert symfon. z płyt. 20.50 Audycja literacka. 21.00 Z Łodzi: „Najbliższe zadania bałtyckie" — pog. dr Aleksandra Szymankiewicza. 21.10 Płyty. 21.30 — Koncert Życzeń. 22.00 Z Bydgoszczy: Muzyka rozrywkowa. 22.30 — Z Łodzi: Kom. o pogodzie. 22.32 Skrzynka poszukiwania rodzin. 23.00 Z W-wy: Ostatnie wiadom. dzien. 23.25 Program na jutro. 23.35 Z Łodzi: Program na jutro. Zakończenie audycji i Hymn do 23.40.

Koncert Łódzkich orkiestr w Zoo

Łódzki Ogród Zoologiczny, cieszący się wielką frekwencją od samego otwarcia sezonu wiosennego, pragnąc odwiedzającym umilić czas w ZOO, urządza cały szereg niespodzianek.

W sobotę 25 maja 1946 r. koncertować będzie w Ogrodzie Orkiestra Łódzkiej Elektrowni, złożona z 35 pierwszorzędnych muzyków. Koncert rozpoczyna się o godz. 17 popołudniu i trwać będzie do zmroku.

W niedzielę 26 maja 1946 r. odbędzie się w ZOO dancing przy dźwiękach doborowej orkiestry jazzowej. Początek o godzinie 17.

W niedzielę 2 czerwca z okazji zamknięcia konkursu nadania imienia jedynej w Polsce żyjącej słonicy, rozdanie nagród i koncert 35-osobowej orkiestry dętej Łódzkiej Elektrowni pod kierunkiem kapelmistrza Józefa Włodarczyka.

Wstęp po opłaceniu biletu do do ZOO, wolny.

PAŃSTWOWA FILHARMONIA
Narutowicza 20.

DZIŚ
Piątek, 24 maja 1946 r.
Godzina 20-ta.

WALERIAN BIERDIAJEW

WIELKI KONCERT SYMFONICZNY

KOMUNIKAT

Zarząd Główny Związku Weteranów Walk Rewolucji 1905—1918 rok z siedzibą w Łodzi, ul. Piotrkowska 243 zawiadamia, iż są do nabycia następujące druki:

1) Statut w cenie zł: 5.— za 1 egzemplarz,
2) Deklaracje w cenie zł. 1.50 za 1 egzemplarz.

Uprasza się wszystkie Oddziały Związku Weteranów Walk Rewolucji 1905—1918 r. o zamawianie potrzebnych ilości druków. Legitymacje członkowskie są w druku.

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO
poszukuje
2 stenotypistki i 3 biegłe maszynistki.
Zgłoszenia osobiste: Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego. — **Łódź, ul. Śródmiejska 11,** Wydział Personalny w godzinach 8—15-ej.

OGRÓD ZOOLOGICZNY ZDROWIE
(dojazd tramwajem 9) otwarty od 9 rano do zmierzchu.

KONCERT POEZJI, MUZYKI I PIEŚNI HISZPAŃSKIEJ
w Teatrze Wojska Polskiego

W niedzielę o godz. 16 popołudniu w sali Teatru Wojska Polskiego odbędzie się Wielki Koncert Poezji, Muzyki i Pieśni Hiszpańskiej.

W wykonaniu interesującego programu, zawierającego szereg utworów z literatury muzycznej, wokalnej, poetyckiej i tańców hiszpańskich, udział wezmą: Chojnacka, Życzkowska, Rotsztadtówna, Lerska, Hańcza, Łapicki, Raczkowski.

Koncert hiszpański wywołał duże zainteresowanie. Kasa Teatru WP sprzedaje bilety codziennie od godz. 10 do 14 i od 16.

„ELEKTRA" GIRADOUX PO RAZ OSTATNI W T. W. P.

Wobec wielkiego zainteresowania i licznych próśb publiczności Teatr Wojska Polskiego daje w nadchodzącą niedzielę o godz. 18 jeszcze jedno tym razem nieodwołalnie ostatnie w sezonie przedstawienie sztuki Giradoux „Elektra" w przekładzie Iwaszkiewicza. Obsada: Górecka, Małynicz, Mrozowska (Elektra), Rachwalska, Kreczmar, Łapicki, Łapiński, Śródka, Świderski, Woszczerowcz (Żebrak). Reżyseria Wiercińskiego, dekoracje i kostiumy Roszkowskiej, muzyka Palestra. Kierownictwo Sceny Poetyckiej: Wierciński i Korzeniewski.

W niedzielę, 26. V. o gdz. 10 rano w sali kina „Oświatowego" OM TUR, Łódź, Kopernika 8 odbędzie się

PORANEK MUZYKI i POEZJI

Udział biorą: Ork. symf. Elektrowni pod batutą J. Piotrowskiego, Grzegorz Timofiejew i recytatorzy OM TUR.

Repertuar kin łódzkich

POLONIA ul. Piotrkowska 67	„UKOCHANY"
TĘCZA ul. Piotrkowska 108	„ZACZAROWANY ŚWIAT"
GDYNIA ul. Przejazd 2	„KAPRYS MILIONERKI"
STYLOWY ul. Kilińskiego 123	„SKŁAMAŁAM"
BAŁTYK ul. Narutowicza 20	BYŁO ICH DZIEWIĘCIU
WISŁA ul. Przejazd 1	„AKTORKA"
ADRIA Marszałka Stalina (Główna) 1	„AKTORKA"
WŁÓKNIARZ ul. Zawadzka 16	„DZIECIŃSTWO GORKIEGO"
HEL ul. Legionów 2-4	„KAPRYS MILIONERKI"
TATRY ul. Sienkiewicza 40	„CYRK"
PRZEDWIOŚNIE ul. Żeromskiego 74-76	„BLASKI I CIENIE ŻYCIA KOBIETY"
WOLNOŚĆ ul. Napiórkowskiego 16	„FORTANCERKA"
ROMA ul. Rzgowska 34	„HALKA"
ZACHĘTA ul. Zgierska 26	„GRZESZNICY BEZ WINY"
BAJKA ul. Franciszkańska 31	„POD GOŁYM NIEBEM"
ROBOTNIK ul. Kilińskiego 178	„BLAGIER"
REKORD ul. Rzgowska 2 (Plac Reymonta)	„DNI I NOCE"
MUZA Ruda Pabianicka	„OJCOWIE I DZIECI"
ŚWIT Bałucki Rynek 5.	„KURHAN MAŁACHOWSKI"
OŚWIATOWY OM. TUR ul. Kopernika 8	W KRAINIE WIECZN. LODÓW Nadprogram: Sen nocy letniej (kukiełki)

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16. 18 i 20: w niedziele i święta o godz. 14. 16. 18 i 20.

Kina: **Hel, Adria, Przedwiośnie** i **Roma** rozpoczynają seanse o pół godziny później t. zn. w dni powszednie o godz. 16,30. 18,30 i 20,30, w niedzielę i święta pierwszy seans o godz. 14,30. **Oświatowy** — 2 seanse dziennie: godz. 17, 18,30. Niedziele i święta 15,30, 17 i 18,30.

Początek seansów w kinie „Bałtyk" w dni powszednie o godz. 16. 18 i 20 w niedzielę i święta o godz. 12, 14, 16, 18 i 20-ej.

Przedsprzedaż biletów do kin: „Rekord", „Wolność" i „Roma" dla członków Związków Zawodowych (Zgłoszenia zbiorowe) i Zakładów Pracy w kasie Zakładowej fabryki Geyera (Piotrkowska 295) od godz. 10 13-ej.

Celem uniknięcia tłoku przy kasach prosimy o [illegible] wcześniejsze seanse.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI — starszy asystent Uniwersytetu Łódzkiego, specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37 ordynuje od 3—6 pp. Tel. 269-01.

Dr ADAM KONDRACKI specjalista chorób żołądka, kiszek, wątroby. — Obecnie przyjmuje: **Narutowicza 35** od 3—6, tel. 206-99.

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW specjalista chorób wenerycznych i skórnych przyjmuje od 8—10 i 3—6 Al. 1 Maja 3.

Dr ZOFIA SKONIECZKO lekarz szpitala Kochanówka, specjalista chorób nerwowych, przyjmuje od 4—6-ej ul. Piotrkowska 16. -1011

Dr med. MARKIEWICZ Gustaw specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Piotrkowska 109, m. 6, II piętro. Tel. 138-52. —929

Dr A. RATAJ-ŻURAKOWSKA (z Warszawy) specjalistka chorób skórnych, wenerycznych, kobiet, kosmetyka lekarska, Piotrkowska nr 33 przyjmuje od 3—6 1144

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista chorób dziąseł i jamy ustnej, Zawadzka 17, tel. 144-45.

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, nosa i gardła. ul. Przejazd 6, Przyjmuje od godz. 8—10 i 4—6, tel. 101-50. —1433

Kupno i sprzedaż

DO SPRZEDANIA część willi w Julianowie. Wiadomość kierować do Administracji „Kuriera Popularnego" pod A. L. —1461

KUPUJEMY złom srebra w każdej ilości (monety), godz. 8—15. Laboratorjum Chemiczne — pl. Wolności 2, m. 2 (w podwórku na lewo). -1395

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE FILM POLSKI kupuje zużyte błony rentgenologiczne formatu 18 x 24 i większe. Błony mogą być eksponowane i wywołane. Zgłoszenia: Film Polski, Łódź, Targowa 61. Tel. 250-80 — dział Techniczny w godzinach od 9-ej do 15-ej. -1486

Poszukujemy

HAFCIARKI na jedwab i złoto — stała praca. Seredyńska, Piotrkowska 275. —1470

PINCZYŃSKIEJ MARII z domu Samira, ur. 1915 roku. Ostatnie miejsce pobytu Ustrzyki Dolne — poszukuje Kmitkowski Leon, Łódź, ul. Południowa 2, tel. 260-16. -1494

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM skradzioną palcówkę, dowód osobisty Nr 170757 wydany przez Województwo Wołyńskie, gm. Stary Oleksiniec na nazwisko Baryszczuk Natalja, ul. Skarbowa 6. -1488

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód tożsamości D.O.K.P. Łódź, bilet okresowy na sieć P.K.P., 2 legitymacje tramwajowe na nazwisko inż. Jurewicz Edward, ul. Szterlinga 17, m. 8. -1489

UNIEWAŻNIAM skradzione dowody samochodowe f-ma FORD-Kanada Nr 37975 należący do F-my „Społem", ul. Wierzbowa 50, legitymację „Społem", dowód tożsamości, kwity i różne dokumenty na nazwisko Rutkowski Ludwik, ul. Poznańska 11. Znalazcę proszę o zwrot dowodów za wynagrodzeniem. Wierzbowa 50 lub Poznańska 11. -1490

UNIEWAŻNIAM skradziony dekret emerytalny, dowód kolejowy, 3 kartki żywnościowe na nazwisko Szewczyk Leokadia, ul. Sułkowskiego 58. -1491

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty (przedwojenny) na nazwisko — Śmiałowska Albina, ul. Zachodnia 29, m. 2. -1492

UNIEWAŻNIAM skradzioną palcówkę, kartę rejestracyjną RKU-Łódź na nazwisko Kapuśnik Stanisław, ul. Emilii 42. -1493

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację P.P.S., wydaną przez Dzielnicę Widzew na nazwisko Kubiak Wojciech, ul. Roosevelta 10.

Różne

PANA, który znalazł portfel z dokumentami na nazwisko Rossy Józefa, proszę uprzejmie o zgłoszenie się Piotrkowska 133, PAP, telefon 110-38 między godz. 15—20. (PAP)

ZAGINĄŁ młody wilczek. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Majewski, Piotrkowska 55. -1448

WPŁACAM dobrowolnie 25.000 zł na rzecz sierót z „Sienkiewiczówki" po pomordowanych Polakach przez zbirów hitlerowskich. — Wyjaśniam wobec Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi, że popełniłem błąd sprzedając przez niedopatrzenie w swym sklepie przy ul. Piotrkowskiej 76 zabawki i widokówki Łodzi z oznakami hitlerowskimi. (—) W. Konarski. -1485

ANGIELSKIEGO, Polskiego, Francuskiego, Łaciny, Niemieckiego, Rosyjskiego udziela Profesor. Bednarskiego 24, m. 18. -1487

DNIA 22 MAJA jadąc służbowo motocyklem, zagubiłem czapkę Straży Miejskiej, granatową. Znalazcę proszę o zwrot za nagrodą na adres: Zachodnia 49, Kwiatkowski Eugeniusz. -1491

Polskie zagłębie zdrowia

Stacje klimatyczne oczekują ludzi pracy

Jelenia Góra, w maju.

Po pierwszym etapie odbudowy naszego kraju, którego celem było uruchomienie ciężkiego przemysłu, górnictwa i komunikacji, przychodzi kolej na odbudowę największego bogactwa narodu — zdrowia ludzkiego.

Stan na tym odcinku jest alarmujący. Nawet tam, gdzie nie występują jawne objawy katastrofy, np. w postaci gruźlicy, to ludzie mimo to są tak wyczerpani wojną, że sprawiają wrażenie nerwowo chorych. Ratunkiem przed pogłębianiem się tego stanu jest szeroko rozplanowana akcja wczasów, myśl która została rzucona przez KCZZ w porozumieniu z zainteresowanymi ministerstwami. Aby akcja ta dała maksymalne wyniki, miejsce pobytu na okres wypoczynku musi być starannie wybrane. Trzeba, by szukający wytchnienia — nieraz chory lub wyczerpany pracownik, znalazł dogodne warunki codziennego bytowania, rozrywki, a również możliwość leczenia na miejscu.

Ważnym jest, aby doznawał wrażeń kojących i estetycznych — w pierwszym rzędzie w zetknięciu z pięknem przyrody, z którą nie może się zetknąć w zamglonych i zadymionych wielkich miastach i ośrodkach przemysłowych.

Klimatyczne warunki nowego miejsca pobytu winny być tego rodzaju, by pomagały przestroić ustrój i nastrój wyczerpanego człowieka.

PIĘKNO KRAJOBRAZU SUDETÓW

Terenem, w którym wszystkie te warunki mogą być spełnione — są piękne, górskie i podgórskie miejscowości Dolnego Śląska. W dziedzinie piękna krajobrazu dysponujemy tu całą gamą różnorodnych możliwości, zależnie od tego, czy pożądane są wrażenia kojące, czy dostarczanie silniejszych bodźców.

U stóp Gór Tatrzańskich i Olbrzymich przeważa krajobraz o niespokojnej, urozmaiconej rzeźbie i bogatym drzewostanie. W miarę posuwania się ku przedgórzu poczyna przeważać krajobraz parkowy o formach łagodnych, zaokrąglonych, którego działanie na psychikę jest kojące.

Klimat gór dolnośląskich, jako przejściowy między klimatem dziedziny atlantyckiej, a klimatem raczej kontynentalnym Polski środkowej, dostarcza szerokiej skali różnorodnych bodźców. Wszystkie prawie uzdrowiska tutejsze są położone na wysokościach ponad 400 m. Co za tym idzie — należy się tu liczyć z latem nieco chłodniejszym, niż na nizinie. Jest to ważny czynnik pomocniczy w leczeniu chorób serca i naczyń krwionośnych. Mimo to fakt niższej temperatury nie jest odczuwalny dla przybysza z dolin, ponieważ większość uzdrowisk leży w kotlinach śródgórskich, zasłonięty ch od wiatru i posiadających idealne nasłonecznienie.

PEŁNE BEZPIECZEŃSTWO „ZAGŁĘBIA KURORTÓW"

Dolny Śląsk w Polsce Centralnej jest nadal nazywany „Dzikim Zachodem". Miano to ma już na szczęście tylko znaczenie historyczne. „Dzikość" się skończyła. Warunki bezpieczeństwa w takich Solicach, Jeleniej Górze, czy Cieplicach są o wiele lepsze, niż w Krakowie, Katowicach, czy Warszawie. Etykieta ta jest przestarzała i szkodliwa. Ta dzielnica Polski jest jedną z najbardziej nowoczesnych. Największe w kraju zagęszczenie miejscowości kuracyjnych czyni z Dolnego Śląska — prawdziwe polskie zagłębie zdrowia. Siedem zdrojowisk i osiem stacji klimatycznych, stojących na najwyższym poziomie urządzeń i zagospodarowania, winny przyciągać do siebie coraz liczniejsze rzesze pracowników, których pobyt na tej ziemi nie tylko odrestauruje ich zdrowie, ale i zwiąże uczuciowo z tą piękną, na nowo odzyskaną krainą.

Na całym obszarze wyższego i niższego stopnia Sudetów, a zatym na wysokich stokach Gór Izerskich, Olbrzymich i Kłodzkich, jak i w niższych Górach Walbrzyskich i Sowich rozrzucone są liczne zdrojowiska, stacje klimatyczne i zakłady leczenia gruźlicy. Posiadają już one dogodne połączenia kolejowe z Wrocławiem, Poznaniem, Katowicami.

STACJE KLIMATYCZNE OCZEKUJĄ LUDU PRACY

W niektórych uzdrowiskach mamy do czynienia ze znaczną różnicą poziomów (500—900 m). Pozwala to na dawkowanie bodźców klimatycznych drogą przenoszenia chorych z jednych obiektów sanatoryjnych do drugich. Zdrojowiska są wyposażone w najnowocześniejsze zakłady przyrodolecznicze, instytuty badawcze, sanatoria, domy wypoczynkowe i pensjonaty prywatne. Wysoki komfort pomieszczeń w zdrojowiskach jak i stacjach klimatycznych jest zresztą w Polsce niespotykany. Aż do wysokości 900 m mamy hotele i pensjonaty, zaopatrzone w bieżącą ciepłą i zimną wodę, instalacje gazowe, elektryczne itp.

Większość uzdrowisk jest uruchomiona i czeka na przybyłych. Stacje klimatyczne, jak Szklarska Poręba, Karpacz, Bierutowice, gościły już zimą liczne rzesze narciarzy. Organizacja Młodzieży TUR zorganizowała w pobliżu Dusznik - Zdroju centralny ośrodek sportów zimowych w Zielonym Lesie. Ponadto pół tysiąca młodzieży robotniczej z całego kraju spędziło tu swe dwa tygodnie radości i wypoczynku i pokochało jednocześnie piękno ziemi, która musi być polska.

Uzdrowiska i stacje klimatyczne Dolnego Śląska gotowe są na przyjęcie kuracjuszy i turystów, a przede wszystkim szykują się do przyjęcia rzesz najbardziej potrzebujących wypoczynku: robotników i pracowników, oraz dzieci i młodzieży.

Z. T.

Towarzystwo Psychologiczne w Łodzi

Towarzystwo Psychologiczne w Łodzi wznowiło swą działalność pod przewodnictwem prof. Uniwersytetu Łódzkiego dr M. Librachowej. Siedziba Towarzystwa — Miejska Pracownia Psychologiczna, Piotrkowska 37, oficyna II piętro. Członkami Towarzystwa mogą być wszyscy interesujący się zagadnieniami psychologii i wychowania, oraz instytucje naukowe, społeczne itp.

Z inicjatywy Towarzystwa organizowane będą w terminach dwutygodniowych odczyty w lokalu Związku Nauczycielstwa Polskiego (Zachodnia 72), godz. 19.

Wstęp bezpłatny.

I. Pierwszy odczyt w dn. 10.5 1946 wygłosiła prof. dr. Maria Librachowa na temat „Współczesna literatura powieściowa jako materiał naukowy dla psychologa".

II. W dn. 24.5. w piątek o godz. 17 w tymże lokalu Zw. Naucz. Pol. dr J. Genzel wygłosi odczyt pt. „Nerwowość dzieci i młodzieży szkolnej".

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

po 250 zł z II, III i IV-go dnia ciągnienia I k.asy 47 loterii klasowej

(dokończenie)

73325 72 97 441 52 74 76 96 504 05 39
649 55 713 86 802 08 42 905 10 13 28
54 60 99 74026 37 47 81 96 191 225
35 44 52 59 93 321 32 50 61 69 403
06 13 28 33 521 31 70 75 77 78 615
16 41 76 80 84 98 716 33 43 99 815
30 82 87 94 914 43 47 93 75016 33 39
70 76 79 122 204 46 335 47 71 85 473
525 32 619 60 80 758 74 807 15 46 63
65.
75875 928 40 88 90 93 76084 92 162
73 216 20 70 308 48 557 648 77 80 92
93 766 827 58 74 75 80 85 90 92 916
59 77009 11 20 30 38 147 164 68 86
92 94 242 54 59 67 95 325 32 43 401
56 500 19 89 90 96 649 74 95 703 19
40 80 810 905 39 55 74 78000 129 52
202 24 73 77 308 41 73 78 83 415 32
55 72 78 508 600 07 44 48 94 703 37
62 76 858 65 906 14 15 22 74 79034
68 79 95 116 78 96 241 76 77 80 91
325 41 63 64 68 418 44 52 574 608
34 36 38 41 47 85 94 702 20 48 824
39 60 86 931 78 80049 81 85 90 239
61 308 23 31 35 83 412 14 21 29 35
501 46 84 616 40 66 71 91 716 29 38
90 807 09 32 35 91 93 81080 32
40 51 60 91 226 94 318 22 46 47 79
96 99 506 10 19 51 79 645 93 701 12
36 803 24 62 96 98 935 41 55 57 82034
41 52 89 110 14 74 224 31 78 81 388
89 423 34 58 72 78 524 27 59 65 94 98
616 79 760 79 828 80 92 917 34 75
83017 31 60 114 33 31 211 48 65 82
326 483 506 60 601 08 34 59 61 720
54 98 821 32 34 45 64 98 99 939 99
84008 36 45 70 125 89 209 16 69 74
306 19 30 44 45 80 94 465 78 89 507
37 46 80 601 78 715 19 28 32 44 61
72 83 87 99 826 38 77 84 96 907 34
85121 73 211 32 59 311 79 436 45 55
59 68 72 89 503 33 37 50 70 614 65
758 65 803 45 65 70 72 86 912 24 30
78 92 86028 30 113 27 44 68 79 99 212
24 39 46 47 69 310 43 64 372 73 83
404 27 29 36 43 66 96 97 529 633 46
61 87 90 708 45 47 806 83 935 65 87031
71 123 67 234 52 306 07 17 36 58 65
79 505 14 15 83 93 97 611 15 24 25
54 74 706 41 51 843 67 947 64 92 88045
97 114 18 70 71 209 40 48 313 18 426
39 44 85 94 554 99 619 39 88 97 703
90 868 77 905 09 914 15 32 52 97 89112
31 39 95 220 52 59 75 88 91 317 37
45 400 27 89 513 26 45 57 75 80 710
17 19 82 800 15 92 911 93 90080 97
157 87 208 24 62 326 57 92 408 09 30
46 64 506 07 22 25 605 14 734 52 74
82 823 30 36 40 42 47 57 68 71 77 90
937 60 78 91019 49 65 128 57 72 76
211 12 74 331 40 69 70 81 87 99 434
47 58 73 576 607 52 81 90 718 36 38
74 804 14 24 47 74 75 88 915 17 44 61
83 94 92018 41 48 81 83 149 62 94 213
71 76 86 91 317 25 56 89 90 449 78
508 26 612 24 43 60 776 851 921 68 90
93042 52 61 96 106 61 211 16 68 86 95
316 21 60 92 419 45 49 510 39 64 73
620 23 48 69 747 61 89 94 822 43 55
898 910 13 51 56 67 99 94007 91 93
127 36 44 52 71 207 28 31 92 319 55
418 21 456 604 63 734 52 61 67 80 802
15 32 39 77 931 42 90 98 950044 48 53
77 102 19 91 229 56 72 84 88 313 56 57
62 471 80 96 501 29 54 76 613 35 81
709 53 68 85 854 80 916 54 56 59 64
71 72 96009 41 53 62 124 25 29 213 38
356 95 99 434 37 74 90 507 37 97 639
700 41 89 851 58 918 22 49 57 59 70
84 97029 198 99 200 45 66 313 17 32
55 80 89 417 36 61 66 593 637 722 40
42 47 90 843 933 53 57 64 98003 64
101 78 95 209 313 30 39 66 69 70 460
73 78 519 69 92 99 601 08 10 14 63
83 90 738 45 802 36 38 949 50 53 967
84 99002 16 31 44 101 38 76 84 93 297
306 22 29 61 72 88 449 82 572 85 645
81 710 12 24 29 71 96 802 14 23 34 37
78 925 941 50 55 81 83 93 99994

Ze sportu

Niedyspozycja strzałowa Zjednoczonych

spowodowała zwycięstwo Ruchu 3:1 (2:1)

Pogoda utrzymująca się przez kilka dni, wczoraj nie dopisała. Nie odstraszyło to jednak łódzkich miłośników piłkarstwa, którzy zalegli tłumnie boisko Zjednoczonych w pokaźnej liczbie, sięgającej 8.000.

Goście śląscy na ogół nie spełnili pokładanych w nich przedtym nadziei i w pewnym stopniu rozczarowali łódzką widownię. Zespół Zjednoczonych okazał się natomiast mimo wszystkich niedociągnięć zespołem równorzędnym, a tylko pechowa niedyspozycja strzałowa sprawiła, że wynik wypadł w rezultacie tak niekorzystnie. Gra toczyła się żywo, przeważnie na połowie Ślązaków. Atak Zjednoczonych jednakże nie stanął na wysokości zadania i pod samą bramką przeciwnika tracił nie tylko głowę, ale i... piłkę. Wypady Ślązaków natomiast kończyły się powodzeniem, a celne strzały zapewniły zwycięstwo.

Już w trzeciej minucie Cynger z pięknego wypadu zdobywa pierwszą bramkę dla Ruchu. W 25 minucie Cieślik, który zaprezentował się jako najlepszy gracz na boisku, strzela mimo rozpaczliwych wysiłków bramkarza Zjednoczonych drugą bramkę. W 30 min. uśmiecha się szczęście dla Zjednoczonych. Pada bramka strzelona z karnego przez Urbana. Wynik do przerwy brzmi 2:1.

Po przerwie sytuacja na boisku zmienia się w niewielkim stopniu. Zjednoczone czyni ciągle nacisk na przeciwnika podchodzi wielokrotnie pod bramkę Ruchu, lecz mimo to nie potrafi zmienić wyniku. Liczne świetne okazje, są niewykorzystane. czuwa zresztą nad tym świetny bramkarz Ruchu, który na czas potrafi dopaść piłki.

Zacięta gra toczy się dalej akcja przenosi się pod bramkę Zjednoczonych. W 30 min. Cieślik strzela, piłka uderza w poprzeczkę od wewnętrznej strony. Sędzia jednak nie zauważywszy goola, nie uznaje. W 38 min. Cieślik strzela ponownie i ustala wynik meczu na 3:1. Końcowe minuty, mimo starań obydwu stron nie przynoszą już zmian.

Ogólnie wśród Ślązaków spodobał się Wodarz, który okazał się w dalszym ciągu jednym z najlepszych, oznać po nim starą, przedwojenną szkołę i rutynę. Jego celne strzały stale zagrażają bramce Zjednoczonych. To też na wyróżnienie zasługuje bramkarz łódzki, Makutynowicz, który wczorajszy dzień może zaliczyć do swych szczęśliwych. Na marginesie tego meczu można by wypowiedzieć pod adresem organizatorów podobnych spotkań życzenie, aby w przyszłości imprezy, które niewątpliwie spotkają się z dużym zainteresowaniem publiczności, urządzali raczej na boisku ŁKS. Olbrzymi napływ publiczności, z którym należało się przecież liczyć, spowodował wielki natłok na widowni, uniemożliwiający wielu obserwację przebiegu gry. **(mf.).**

Komunikat WG i D Nr. 10

1. Pismo KS OM TUR Sieradz z dnia 11.5.46 r. załatwia się odmownie. Jednocześnie udziela się nagany za niesportowe zachowanie się na zawodach w dniu 9. 5. (zejście z boiska).

2. Zawiesza się z dniem 20.5.46 do czasu przeprowadzenia dochodzenia następujących zawodników: Wójtowicza Tadeusza, Kawałka Zdzisława, z Centr. Szk. Of. PW i Wochne Eugeniusza z RTS Widzew.

3. Karze się ŁKS grzywną zł 500 za brak porządkowych na zawodach w dniu 9.5.46.

4. Karze się następujących zawodników: Rzemigałę Tadeusza surową naganą § 124 lit. a, Koczewskiego Henryka i Korporowicza Bolesława (wszyscy KS ZZK Łódź). obaj dwutygodniową dyskwalifikacją od dn. 20.5.46 do 3.6.46 § 124 1 b, za przewinienie na zawodach w dniu 9.5.46, oraz Łącza Mariana i Pegzę Wacława z ŁKS surową naganą § 124 1 a, za przewinienia na tychże zawodach.

5. Karze się zawodników Lubczyńskiego Tadeusza z KS Biegoraz Ochęckiego Karola i Jezierskiego Stanisława z KS Milicyjny KS Łódź surową naganą za przewinienia na zawodach w dniu 11.5.46 § 124 1a,

6. Powtórzenie zawodów z pierwszej rundy ŁKS–PTC Pab. wyznacza się na dzień 16.6.46 o godz. 11.30 w Zgierzu na stadionie Miejskim. Gospodarzem zawodów jest ŁOZPN.

7. Wzywa się kierownika sekcji piłki nożnej KS Boruta Zgierz na dzień 22.5.46 godz. 18 do WG i D ŁOZPN.

8. Wzywa się przedstawiciela WTS Podgórze do WG i D na dzień 22 godz. 18 do sekretariatu ŁOZPN.

W NIEDZIELĘ ZNÓW WYŚCIG KOLARSKI

(sk) Kolarze łódzcy wykazują ostatnio dużą ruchliwość. Jeszcze nie przebrzmiały echa niedzielnego pojedynku Beka z Pietraszewskim, gdy na niedzielę już projektowana jest nowa impreza. Tym razem organizatorem jest Dziewiarski Klub Sportowy który urządza wyścig na szosie warszawskiej Łódź—Łowicz—Łódź na trasie 100 km oraz dla zawodników młodych na trasie 25 km. Udział w wyścigu tym mogą wziąć zawodnicy stowarzyszeni jak również i niestowarzyszeni.

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel. red.: 130-46 i 144-18. Adm.: 222-22 i 256-37. Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12–13. Sekretarz Redakcji od 11–12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.

Redaktor: Artur Karaczewski Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.

D–09261 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.